

SOKÓŁ POLSKI



Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France
Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji
Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Przenumerata :
Rocznice..... 24 fr.
Półroczne..... 12,50
Kwartalne..... 6,50
Zagranicą rocznic..... 30 fr.
— półrocznic..... 16 fr.

Adres Redakcji i Administracji :
«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Cornette Paris (6^e)
POCZTOWE KONTA CZEKOWE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę
PARAISSENT TOUS LES SAMEDIS
Cena pojedynczego numeru 50 c.
La Gérant : W. LANDY.

Spij spokojnie, Żołnierzu Nieznanym,
Niechaj sława Cię do snu kołysze,

Przy Twej trumnie dziś Naród zebrany
W własnem sercu wołę Twą pisze.

SOKOLSTWO a Harcerstwo

W aktualnej tej sprawie podaje Przewodnik Gimnastyczny następujące informacje:

Stosunki Sokolstwa z Harcerstwem — przed wojną były bardzo bliskie, skoro Sokolnie były gniazdem macierzystym dla skautów. Po wojnie różne czynniki wpłynęły na oddzielenie się skautingu jako Harcerstwa, od Sokola i ukonstytuowanie się, jako samodzielnej organizacji, ale samo życie, po różnych próbach, nasuwa potrzebę bliższego związku między temi organizacjami, które mają dużo wspólnych cech zarówno w ideologii, jak i w organizacji, choćby bardzo silnie podkreślany pierwiastek chrześcijańsko-katolicki i narodowy, choćby żywołowanie się jakieś sameśń.

Nie tedy dziwnego, że z inicjatyw dawnego przewodnika skautowego i harcerskiego, dla Kół Sokolowskich, powstała myśl, aby w dziedzinie do konsolidacji sił narodowoczołowskiego podzielnicy pracy w ogólnonarodowych przedsięwzięciach, doszło do porozumienia między Sokolstwem a Harcerstwem i ustalenia, w jakich granicach i jaka współpraca mogłaby mieć miejsce między temi dwiema wychowawczymi organizacjami. Ta myśl była jaknajżywiej przyjęta przez kierownicze czynniki obu organizacji i doszło w dn. 29 XI. 24 r. do konferencji, która powtórnio w jakimś miejscu później.

Konferencje (protokół pierwszy, który przesyłamy, przycząwszy później) doprowadziły do porozumienia tych spraw na naczelnych ciałach kierowniczych obu organizacji (Naczelnictwo Z. H. P. i Przewodnictwo Z. T. G. «Sokół»), które zgodziły się w zasadzie na prowadzenie niesubordynowanych pertraktacji i wykonyli komisje. Ze strony Harcerstwa wybrane do tej komisji: Dłhny Wołowski i Uklejski i Dłhny Śledzicki i Hoidricha; z Przewodnictwa Sokolego druhów Tenecho, Klosa, Tarto-Mazilskiego i Kozielewskiego.

Niewątpliwie że przed komisją harcersko-sokolą leży zadanie wielkiego znaczenia ogólnonarodowego. Zatrzymując swoją niezależność, obie organizacje wiele mogłyby przy współdziałaniu wzajemnem dobrego działać na polu wychowania fizycznego i moralnego naszego społeczeństwa. Oczekiwaliśmy, że z interesowaniem i życzliwie śledzi za dalszym przebiegiem pertraktacji.

Przycząmy protokół z pierwszego po posiedzenia Konferencji, rozciągający światło na rodzaj pertraktacji.

Protokół konferencji pomiędzy przedstawicielstwem Związku Sokolstwa Polskiego i Związku Harcerstwa Polskiego.

W dniu 26 listopada 1924 r. o g. 7-jej wiecz. w mieszkaniu dla Kozielewskiego zebrał się ze strony Związku Sokolego

U Trumny «Niezanego Żołnierza»

*Czarna trumna, prosła, dumna ponad falą głęb...
Żołnaku śmiecie, w świątelnicy, w łęczach dzwignych snów.
Nad nią chwytają się sztandary i zawożąc dzwonny,
Za nią kroczą cały Naród w cisy modłony.
Na szbarłaku w majostacie ciągnie się tej ślad,
W sierściach pysze, w wielkiej ciszy oddają, jak ptak.
Ponad tłumem z wiatru szumem las sztandarów gnie się,
Echa święte, niepojęte w gardła ulic niesie.*

*Ofiarą krwi, bolesny zgon,
Paląc łwoje rang,
Słobrony dziś przynosi plan
Żołnierzu nasz Niezanym...
Bo z męktwami i miagizją,
Z grózy pobojowiska
Dzien Wywołania święty ustal,
Ca rad Narodem błyska.*

*Pod przematłami jękdzonóm, trębłament
Naród wirtale składa słubowanie,
Że wypełni Twójj krwi testament
I za każde słowo pierwsz ślanie.
Że niestrwoi Twój świętej spaszcziny,
Nie uderzy czolem obcym bogom.
Na dzieł światła — na chwale Ojczyzny —
I na psotrach przylajonym wojom!*

ARTUR POPIEL

Uczczenie Zwłok «NIEZANEGO ŻOŁNIERZA»

Dnia 31 października b. r. o godz. 9 rano rozpoczęła się we Lwowie uroczystości ekspozycji ciała Niezanego Żołnierza. Msza św. odprawiona przez ks. archykapłana. Egzekwie przy katafalku odprawione były według obrządku rzymsko-katolickiego, ormiańskiego i grecko-katolickiego. W chwili wywieśnienia przed Katedrę trumny Niezanego Żołnierza orkiestra odegrała marsz żałobny, zagrzmiały strażnicy armatnie na wozachżytych cetydali, odezwali się wszystkie dzwony kościołów lwowskich. Kondukt żałobny ruszył na plac Marjaeki. Za trumną postępowali reprezentacje stowarzyszeń i instytucji lwowskich oraz dele-

gacje wszystkich trzech województw Małopolski Wschodniej. Na czele pochodu jechał komendant m. Lwowa gen. Thuillie, za nim ulani, artylerja i piechota, potem sztandary wojskowe, cechy a następnie rydwany z wieciami. Gdy laweta z trumną stanęła przed pomnikiem Mickiewicza do zebranych przemówił gen. Malczewski, który w imieniu wojska pozogwał zwłoki Niezanego Żołnierza. Następnie przemawiał imieniem rządu wojewoda Gara-plich a imieniem miasta Neumann. Po przemówieniach kondunkt ruszył dalej. Następnie trumnę specjalnym pociągiem, delegacją złożoną z 54 osób, odwiezła do Warszawy.

dłhowie. Terach, wiceprezes Związku Sokolego; Maksyś, sekretarz Związku; Klos, naczelnik Związku, oraz członkowie Przewodnictwa Związku: Bauer i Kozielewski; ze strony harcerstwa Dłhny Śledzicki, wiceprzewodniczący Związku Harcerstwa.

Dłhny Śledzicki upowiadlił wia nie przybycie na konferencje przedstawicieli z powodu wzięcia niedłżka głównej kwatery na inspekcje i krótkociekliwość Harcerstwa w rocznicym skłogu czasu między ostatecznem ustaleniem terminu zebrania a zebraniem.

Konferencje zgają dłhny Kozielewski, wskazując na konieczność porozumienia się Sokolstwa i Harcerstwa w sprawie wychowania młodzieży.

W dyskusji stwierdzono: 1. Kierownicze czynniki sokole uważają harcerski system wychowania za najlepszy w dzisiejszym stanie pedagogii i pragną, aby młodzież sokolska mogła w duchu i według metod harcerskich być wychowana. Bównież czynniki naczelne władze sokole zgają sobie, dokładnie sprawę z tego, że wprowadzenie skautingu do drużyn mło-

dziej sokolej bez porozumienia z Harcerstwem z punktu widzenia ogólnych interesów narodu i państwa mogłoby mieć szkodliwe wyniki.

Ponieważ Sokolstwo i Harcerstwo zarówno chodzi o wychowanie i utrwalenie typu dobrych i dzielnych obywateli, ponieważ te właśnie cele, z wyłączeniem wszelkiej akcji partyjnej, charakteryzują obie organizacje, należy a stałoby sposoby skonkretyzowania działalności Sokolstwa i Harcerstwa przy zachowaniu całkowitej niezależności i odrębności obu organizacji.

2. Przedstawiciele Związku Sokolego wyrazili myśl stopniowego przekształcenia istniejących drużyn młodzieży sokolej na sokole drużyny harcerskie.

3. Przedstawiciele Związku Harcerstwa stwierdzili, że formy organizacyjne Z. H. P. całkowicie umożliwiają tego rodzaju rozwiązanie, że drużyna będzie należała do Związku Harcerstwa, a równocześnie będzie dla niej Kolem. Przyjęto. W myśl regulaminów Z. H. P. Kolem przysługujące wpływ na mianowanie drużynowego i na pracę drużyny.

Na podstawie znajomości stanowiska w tej sprawie Przewodnictwa Z. H. P. i szeregu członków Naczelnictwa, przedstawicieli Z. H. P. uważa, że rozwiązanie wyżej wskazane znajduje poparcie Naczelnictwa.

Celem utrzymania dalszej łączności, konferencja zapropomowała, aby drużyny Kozielewski i Śledzicki stanowiły tymczasowy łącznik między Sokolstwem a Z. H. P., na co wymienieni druhowie się zgodzili.

Jak widzimy z powyższego artykułu o utworzenie się stosunków pomiędzy Sokolstwem a Harcerstwem czynione są w Polsce poważne zabiegi. Czy doprowadzą one wreszcie do żądanej współpracy w praktyce — na to odpowiedzieć cież. Trudniejsze zadanie przedstawia pogodzenie akcji tych dwóch organizacji na wychodzie. Ostatnie zebranie Zarządu, Dzielnicowego w Lons jest tego najlepszym dowodem. Głosy starych Sokolów, wychowanych i wyrosłych na wychodzie, starych działaczy na niwie sokolej, których nie zdolają zgębnic nawet niemiecy, — lekceważyć nie wolno. Z Sokolstwa, z jego idei przewodniej czerpał swą moc i przetrwał czas najcięższej niewoli. Myślą o sokole żyją i temu swój czas po wyczerpującej pracy oddają. Pragną też wychować swą młodzież w swoich szeregach i nie chcą dopuścić do rozdrobnienia Sokolstwa, które dzięki powstającym wciąż nowym towarzystwom b. szczupłym i suchotliwym, odrywają tym samym liczących rodaków, którzy przed, czy później pozostaliby sokolami. Czy można więc dziwić się głosom takich wyprósowanych działaczy z Zarządu Dzielnic VII jak Nowak, Musiałko, Wolski i inni, którzy symulują w zasadzie ruchowi harcerskiemu, widzą tu na wychodzie poważne niebezpieczeństwo dla Sokolstwa. Piszący te słowa podziela ich zdanie i widzi możliwość współpracy i rozwoju harcerstwa tylko w ścisłej zależności od sokolstwa.

B.

BACZNOŚĆ DRUHOMIE!
Z Vaziers Notre-Dame i okolicy
W niedziele dn. 15 listopada b. r. Gniazdo nasze urządził wiceprezes Kociuszowski na sali p. Łazarzkiego, na którą zapraszamy wszystkich rodaków.

Czysty dochód jest przeznaczony na Zlot Dzielnicowy w Paryżu.
KONCZAK — prezes. Bąk — sekr.

SOKOLÓWKI — ROGATYWKI
Z najlepszego materiału różnych wielkości wraz z sokolnikiem, piórkim i kokardką biało-amarantową, posiada na składzie Składnica Sokola, 7, rue Cornelle.

